

Zazdrość

Hey

Są chwile
Gdy wolałabym martwym widzieć Cię
Nie musiałabym
Się Tobą dzielić nie nie
Gdybym mogła schowałabym
Twoje oczy w mojej kieszeni
Żebyś nie mógł oglądać tych
Które są dla nas zagrożeniem
Do pracy
Nie mogę puścić Cię nie nie
Tam tyle kobiet
Każda w myślach gwałci Cię
Złotą klatkę sprawię Ci
Będę karmić owocami
A do nogi przymocuję
Złotą kulę z diamentami